

Sygn. akt I ACa 66/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Juliusz Ciejek
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J. (1)**

przeciwko **P. B. U. K.w W.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 września 2012 r. sygn. akt I C 1388/11

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz radcy prawnego A. S. kwotę 2.700 zł powiększoną o należny podatek VAT, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

UZASADNIENIE

A. J. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) w W. Oddział w B. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2006 r. Po wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego P. B. U. K.w W. sprecyzował powództwo, ostatecznie domagając się zasądzenia od (...) kwoty 177.500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 12 maja 2007 r. Jednocześnie cofnął pozew wobec (...) S.A. V. (...) w W..

W uzasadnieniu podał, że w dniu 1 października 2006 r., jako 9-letnie wówczas dziecko, był ofiarą wypadku drogowego, w wyniku którego doznał szeregu rozległych obrażeń ciała. Wskazał, że ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność, ale wypłacił mu jedynie kwotę 22.500 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie się poszkodowanego w wysokości 70 %. Zdaniem powoda, wyłączna wina za wypadek leży po stronie P. J., z którym powód jechał rowerem oraz kierującego (...), który przekroczył dopuszczalną prędkość i potracił jadących rowerem.

P. B. U. K. w W. wnosilo o oddalenie powództwa. Podniosło między innymi, że choć powód doznał poważnych obrażeń, to jednak obecnie jest osobą samodzielną, dobrze funkcjonującą w swoim środowisku oraz radzącą sobie w szkole. Wprawdzie wymaga przeprowadzania systematycznej kontroli stanu zdrowia, ale obecnie nie można ustalić, jakie będą konsekwencje zwięzienia światła jego krtani i tchawicy. Dlatego też żądane przez niego zadośćuczynienie jest wygórowane.

Wyrokiem z dnia 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od P. B. U. K. w W. na rzecz powoda kwotę 79.500 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 23.500 zł od dnia 12 maja 2007 r., a od kwoty 56.000 zł od dnia 27 lipca 2011 r.; umorzył postępowanie wobec (...) S.A. V. (...) w W.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 1 października 2006 r. A. J. (1) uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był G. M., obywatel Litwy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 4 czerwca 2007 r. (II K 97/07) został on uznany winnym tego, że w dniu 1 października 2006 r. około godziny 14.20, w S. na ul. (...), kierując samochodem ciężarowym marki M. o nr. rej. (...) wraz z naczepą o nr. rej. (...) z niesprawnym układem hamulcowym, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc wyżej wymienioną ulicą w kierunku południowym z prędkością 76 km/h, gdzie dopuszczalna prędkość dla samochodów ciężarowych wynosi 50 km/h. gdy zauważył rowerzystę jadącego w tym samym kierunku podjął manewr jego wyprzedzania, lecz w pewnym momencie rowerzysta nie sygnalizując podjął manewr skrętu w lewo, i pomimo podjętego manewru hamowania, uderzył w lewy bok roweru kierowanego przez P. J., który to na ramie roweru przewoził A. J. (1), w wyniku czego pasażer roweru A. J. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego, stłuczenia ośrodkowego układu nerwowego – mózdzku i mózgu z obrzękiem mózdzku i uogólnionym obrzękiem mózgu, złamania kości sklepienia i podstawy czaszki w okolicy potylicznej lewej z wgłębieniem odłamu kostnego oraz licznych potłuczeń powłok miękkich ciała w postaci otarć i podbiegnięć krwawych, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

Na terenie Polski korespondentem litewskiego towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym ubezpieczony był sprawca wypadku, pozostawało (...) S.A. w W., które przyznało fakt odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez sprawcę wypadku, ustaliło wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na poziomie 75.000 zł, przyjmując jednocześnie przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 70 %. W związku z tym wypłaciło A. J. (1) kwotę 22.500 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie zauważył, że odpowiedzialność P. B. U. K. za szkody będące następstwem wypadku, którego ofiarą był powód, wynika z art. 123 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego A. J. (1) (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.), wziął pod uwagę doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne związane z zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu, ich długotrwałość i uciążliwość, utratę możliwości korzystania z rozrywek, wyłączenie z normalnego życia.

W związku z tym zwrócił uwagę, że małoletni - w chwili wypadku - powód, przez okres prawie dwóch lat, był wielokrotnie hospitalizowany w różnych placówkach medycznych w kraju oraz przeszedł szereg zabiegów operacyjnych. Przez trzy tygodnie od wypadku przebywał w śpiączce farmakologicznej, a następnie uskarżał się na silne bóle głowy. Po leczeniu szpitalnym, nadal miał sparaliżowaną lewą rękę i przez około rok nie wykonywał żadnych czynności wymagających sprawności obu rąk. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero po rehabilitacji, która trwała kolejne pół roku. Dodatkowych cierpień dostarczało mu to, iż miał rurkę tracheotomijną, szybko się męczył, a przy tym miał również problemy z mową wskutek narośli, jaką miał na tchawicy. Występowały również problemy z oddychaniem, często budził się w nocy i miał duszności, w związku z czym cały czas musiał być inhalowany. Podczas pobytów w szpitalu praktycznie nie miał żadnych kontaktów z rówieśnikami, a po powrocie do domu te kontakty też były utrudnione, ponieważ cały czas musiał przebywać w domu, gdzie miał indywidualne nauczanie. Podczas indywidualnego toku nauczania musiał wiele rzeczy zacząć od początku, przede wszystkim wskutek znacznych problemów z zapamiętywaniem i koncentracją. Do poziomu rówieśników zaczął dochodzić dopiero kiedy poszedł do szkoły, co miało miejsce w IV klasie. Dopiero po około trzech latach od wypadku, wrócił do sprawności na tyle, że mógł biegać po podwórku.

Sąd powołał się przy tym na treść dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii, neurologii, ortopedii i psychiatrii, którzy rozpoznali u powoda zaburzenia adaptacyjne po przebytych urazach czaszkowo – mózgowym oraz stan po leczeniu operacyjnym podgłośniowego zwężenia krtani, jako powikłania długotrwałej intubacji. Odnosząc się do aktualnego stanu zdrowia powoda wskazali, iż badanie neurologiczne i ortopedyczne nie wykazało obecności odchyień. Podali, że występujące od pół roku napadowe drżenia lewej kończyny górnej, okazały się być drzeniami czynnościowymi, czyli nie związanymi z zaburzeniami organicznymi ani napadowymi (padaczkowymi). Obecne jamy poremefaliczne pourazowe w obu półkulach mózgdzku nie dają objawów klinicznych, wymagają jednak okresowej kontroli radiologicznej. Zdaniem biegłych, po przebytych urazach czaszkowo-mózgowym zalecane jest też wieloletnie przyjmowanie preparatów neurotropowych (piracetam), poprawiających funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego. Obserwowany uprzednio niedowład połowiczny lewostronny całkowicie ustąpił, ale jego sprawność fizyczna jest gorsza niż przed wypadkiem. Odnosząc się do skutków wypadku, biegli wskazali, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości: dyskretny niedowład połowiczny lewostronny - 5%, zaburzenia adaptacyjne po przebytych urazach czaszkowo-mózgowym – 5%, czyli łącznie 10%.

Biegły z zakresu laryngologii w swej opinii podał, że w wyniku zmian pointubacyjnych krtani i tchawicy, doszło do uszkodzenia tych struktur w postaci zwężenia krtani i tchawicy. Leczenie takiego zwężenia to zaś proces bardzo trudny pod względem medycznym, długotrwały i obciążony w dużym odsetku wypadków niepowodzeniem. Zauważył, że w wyniku wieloetapowych zabiegów operacyjnych uzyskano dobry efekt terapeutyczny, skutkujący poszerzeniem zwężonego odcinka tchawicy, z zastosowaniem przeszczepu chrząstki żeberowej. Poszerzenie to jest na tyle skuteczne, że powód może funkcjonować bez rurki tracheotomijnej, ale męczy się przy większym wysiłku, a przy tym występują utrwalone zaburzenia fonacyjne. Biegły ocenił uszkodzenia struktur tchawicy i krtani na 20 % uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy podał też, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody (art. 362 k.c.).

Wskazał, że do wypadku doszło, gdy powód jechał na ramie roweru prowadzonego przez kolegę, czym złamał reguły poruszania się po drogach publicznych. Zaznaczył przy tym, że wprawdzie poszkodowany nie miał wówczas ukończonych 13 lat, a więc nie można przypisać mu winy, tym niemniej można mu przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne, co również powinno być potraktowane jako przyczynienie się do powstania szkody. Powód musiał bowiem zdawać sobie sprawę, iż podróżowanie na ramie roweru, po pełnej TIR-ów drodze, jest nie tylko niewłaściwe, ale wręcz wyjątkowo niebezpieczne.

W związku z tym, Sąd przyjął, że tym samym powód przyczynił się do powstania szkody w 15 % i w takim stopniu zmniejszył wysokość zadośćuczynienia, które oszacował na 120.000 zł. Uwzględniając zaś fakt, że ubezpieczyciel wypłacił już zadośćuczynienie w kwocie 22.500 zł, zasądził ostatecznie na rzecz powoda kwotę 79.500 zł.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) wyznaczając ich bieg w zakresie kwoty 23.500 zł zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 12 maja 2007 r. (po upływie 30-dniowego terminu od daty zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi), a w zakresie pozostałej kwoty 56.000 zł - od daty 27 lipca 2011 r. (30 dni od doręczenia wezwania do zapłaty).

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 3 i 4 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie wobec (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W., z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu w tym zakresie.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zasądzona kwota 79.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz ze świadczeniem zapłaconym przez (...) S.A. w postępowaniu pozasądowym, jest adekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej przez niego, na skutek zdarzenia z dnia 1 października 2006 r.;

- art. 362 k.c. przez jego zastosowanie, pomimo braku ku temu przesłanek;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) przez uznanie, iż pozwany opóźnił się ze spełnieniem części swojego świadczenia (ponad kwotę 23.500 zł) wobec powoda od daty 27 lipca 2011 r., podczas gdy w niniejszej sprawie opóźnienie takie winno być liczone od pierwszego dnia po upływie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie tj. od dnia 12 maja 2007 r.

Wnosił o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 177.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2007 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że choć nie zostało to bezpośrednio wyartykułowane w apelacji, to uznać należało, że zarzuty w niej podniesione oprócz naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 445 k.c.), dotyczą także naruszenia przez Sąd I instancji, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skarżący stawiając bowiem zarzuty dotyczące przyznanej przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia, powoływał się na okoliczności szczegółowo wymienione w apelacji, ale ustalone już przez Sąd I instancji, takie jak: zakres doznanych urazów, trwałość ich skutków, długość leczenia i rehabilitacji oraz towarzyszące temu cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, przewidywania dotyczące przyszłego stanu zdrowia itd.

Przy tak sformułowanych i uzasadnionych zarzutach, mając na względzie, że ustalone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności są zbieżne z twierdzeniami skarżącego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. W związku z tym podzielił i uznał za własne, poczynione na podstawie opinii biegłych lekarzy z zakresu otolaryngologii dr hab. med. I. R. (k. 179-183), neurologii dr n. med. H. B., (...) oraz psychiatrii B. W. (k. 154-166), ustalenia Sądu Okręgowego odnoszące się do rozmiarów obrażeń, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez A. J. (2) oraz szeroko rozumianych skutków wypadku, zarówno tych, które już wystąpiły, jak i dających się przewidzieć w przyszłości.

Dlatego też Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia prawa procesowego, ustalenia Sądu Okręgowego uznał za własne i w oparciu o nie dokonał oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie był on uzasadniony, o ile odnosił się do naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie nieodpowiedniego w rozumieniu tego przepisu zadośćuczynienia za krzywdę.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim także na tak istotną okoliczność, bo indywidualizującą odpowiedniość zadośćuczynienia, jak wiek poszkodowanego (por.: wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). Oczywistym jest, że intensywność krzywdy z powodu kalectwa jest większa u osoby młodej, skazanej, jak w niniejszym przypadku na wielomiesięczne unieruchomienie w łóżku szpitalnym i rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, wykonywania pracy czy aktywnego spędzania czasu. Powód uległ wypadkowi w wieku 9 lat i wskutek tego zdarzenia utracił na wiele miesięcy zdolność prowadzenia normalnego trybu życia, uczęszczania do szkoły, kontaktów i zabaw z rówieśnikami. Doznane urazy, przeprowadzone zabiegi medyczne i rehabilitacyjne spowodowały znaczne cierpienia i dolegliwości bólowe. Skutki wypadku nie ograniczały się tylko do następstw w zakresie zdrowia somatycznego, ale dotyczyły też zdrowia psychicznego. Także poczucie krzywdy przez powoda jest ogromne, trudne do ocenienia i rozwlekłe w czasie.

Okoliczności te jednak, o czym była mowa już wyżej, zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione przy szacowaniu należnego powodowi zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Na tle przytoczonych powyżej okoliczności, nie można zatem przyjąć, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest zaniżona i to w sposób rażący, co tylko - w myśl poglądów orzecznictwa - uzasadnia ingerencję przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji (por. SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53). Kwota 120.000 zł jest znaczną sumą w miejscowych warunkach i powinna być wystarczająca, aby w sposób należyty zrekomensować powodowi wykazane przez niego skutki zdarzenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy, brak było także podstaw do zakwestionowania faktu, że A. J. (1) przyczynił się do powstania szkody. Nie powinno być bowiem przedmiotem sporu, że współprzyczyną zdarzenia, w wyniku którego doszło do wypadku drogowego, było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego, któremu z uwagi na wiek, nie można przypisać winy. Podkreślić jednak należy, że choć powód w chwili wypadku miał zaledwie dziewięć lat, to jednak, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, powinien mieć już świadomość tego, w jaki sposób należy się poruszać po drogach i z jakim niebezpieczeństwem wiąże się podróżowanie po ruchliwych drogach publicznych na ramie roweru. (...) poczucie sprawiedliwości nakazuje zatem, aby każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznanie, ponosił, choćby częściowe, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania.

Wprawdzie ze sporządzonej na potrzeby sprawy karnej II K 97/07 opinii biegłego eksperta z zakresu mechanoskopii i wypadków drogowych nadkom. mgr inż. J. G. wynikało, że zasadniczą przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się kierującego rowerem P. J., który bez upewnienia się, iż manewr skrętu jest bezpieczny, przystąpił do jego wykonywania, to jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że obecność powoda na ramie roweru nie tylko utrudniała wykonywanie samego manewru zmiany toru jazdy, ale także możliwość rozpoznanie sytuacji na drodze przez kierującego rowerem i dostosowanie sposobu jazdy do sytuacji na drodze.

W związku z tym istnieje podstawa, aby stwierdzić, iż niewłaściwe i lekkomyślne zachowanie A. J. (1), który zdecydował się na jazdę na ramie roweru po drodze publicznej, przyczyniło się nie tylko do wypadku, ale było także do powstania poważnych i rozległych uszkodzeń ciała. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwalało to na przyjęcie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości, co najmniej 15 %. W takim też zakresie zasadnym było obniżenie należnego mu zadośćuczynienia.

Nie zasługiwała także na uwzględnienie apelacja, w części kwestionującej określenie początkowej daty biegu odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia ponad kwotę 23.500 zł.

W niniejszej sprawie odpowiedzialnym jest zakład ubezpieczeń, a termin ustalający obowiązek spełnienia świadczeń określa art. 817 k.c., jako przepis szczególny regulujący termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń. Pozwanego wiąże termin wynikający z powołanego wyżej przepisu, jest zatem obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty kiedy dowiedział się o szkodzie.

Zauważyć jednak należy, że choć ubezpieczyciel został powiadomiony o szkodzie w dniu 11 kwietnia 2007 r., to jednak roszczenie powoda zostało wówczas określone na 45.000 zł i w wyniku wówczas przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego A. J. (1) wypłacono kwotę 22.500 zł.

Do rozszerzenia roszczeń doszło natomiast dopiero w wezwaniu do zapłaty, które pozwany otrzymał w dniu 27 czerwca 2011 r. i dopiero od tej daty rzeczą ubezpieczyciela było rozpoznanie zasadności roszczenia w zgłoszonej wysokości w terminie 30 dni. Zatem od 27 lipca 2011 r., czyli od daty ustalonej przez Sąd Okręgowy, powinien być liczyć się z obowiązkiem zapłaty dalszych kwot zadośćuczynienia (ponad 23.500 zł) w przypadku wystąpienia przez powoda z powództwem cywilnym.

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji, co skutkowało oddaleniem apelacji powoda w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono w oparciu o art. 102 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu, zwłaszcza, że przemawia za tym zarówno charakter sprawy, jak i sytuacja osobista i majątkowa skarżącego.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z § 6 ust. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).